

30 października  
otwarcie  
jesiennej sesji  
Sejmu  
Ustawodawczego

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej zarządzeniem z dnia 25 października 1951 r. zwołał Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 30 października br.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na wtorek, dnia 30 października 1951 r. o godz. 10.

ORZĄDEK dzienny 97 posiedzenia Sejmu przewiduje sprawozdania komisji sejmowych: o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chińską Republiką Ludową; o rządowym projekcie ustawy o Polskiej Akademii Nauk; o dekretych w sprawie zmiany ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania; o dekretych o podatku gruntowym; sprawozdania komisji o dekretych: o nazwie Akademii Wojskowo-Politycznej; o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin; o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz sprawozdania o szeregach innych rządowych dekretych i projektów ustaw.

Dlaczego  
Michałowice  
wykonały plan  
kontraktacji  
tylko w 10 proc.  
i czym tłumaczyć  
że są tacy  
członkowie GRN  
którzy jeszcze  
nie oddali  
ani kilograma  
zboża

W ŚRODIEcznych meldunków, jakie napływają do redakcji z przebiegu skupu zboża i kontraktacji trzody, znajduje się także meldunek z Michałowic (pow. Miechów). Gromada ta wykonała dotychczas plan kontraktacji zaledwie w 10 proc.

Tak niski procent wykonania planu skłonił przedstawiciela „Echa” do udania się na miejsce i zbadania przyczyn niepowodzenia gromady Michałowice w akcji kontraktacyjnej.

Gospodarze z Michałowic w różny sposób tłumaczą przyczyny słabych wyników w kontraktacji trzody chlewnej. Jedni narzekają na zbyt wysokie limity, inni — na brak paszy, a jeszcze inni (najliczniejszą zresztą) na brak... węgla, bo to niby nie można świnkom jedzenia zgotować...

Różnorodność „przyczyn” świadczą o tym, że żadna z nich nie jest istotna. Nawet bez specjalnej analizy widać że — przede wszystkim — działa tu kulacka propaganda, która znajduje zawsze dziesiątki powodów do utyskiwań i wykreślenia się od obywatelskiego obowiązku.

Jak jest z wymyślonym na poczekaniu argumentem „węglowym”? Otóż kasjerka GS pierwszą partię węgla rozdzieliła według własnego uznania i to nie wśród najbardziej potrzebnych. O tym dla kogo poszła pierwsza partia węgla jak i o tym, że kasjerka zajęła się prokuratura — w ogóle się nie mówi. I to jest właśnie wymowne.

Jakie są wobec tego istotne powody dla których kontraktacja „nie idzie”? — Jak zwykle, są one proste. Nie o węgla tu chodzi. Po prostu aktywny jest za mało... aktywni i często nie nadają za aktywnością bogaczy wiejskich.



Cena 15 gr. Wydanie A

N 282 (1834)

Rok IV Kraków, Sobota 27 października 1951 r.

5 województw już wykonało  
**PLAN SKUPU  
ZIEMNIAKÓW**  
3 powiaty przekroczyły 100 procent  
planu rocznego skupu zboża  
a 20 powiatów przekroczyło 70 procent

**Dzięki wzmocnionym transportom do miast ceny kartofli na wolnym rynku nieustannie spadają**

PIĘĆ województw wykonało już swój plan w akcji skupu ziemniaków. Dzięki energicznej akcji Partii i Państwa, mimo zmniejszenia się zbiorów kartofli w wyniku ostrej suszy, ludzie pracy będą zaopatrzeni w kartofle.

Coraz to nowe transporty ziemniaków napływają do miast. Rozpoczyna się już rozdział kartofli. Pomyślnie rozwijająca się akcja skupu ziemniaków sprawiła, iż cena na kartofle na wolnym rynku nieustannie spada.

Coraz sprawniej przebiega także skup zboża. W siedmiu województwach 20 powiatów przekroczyło już 70 proc. rocznego planu skupu zboża, a trzy powiaty wykonały roczny plan w całości. Cztery powiaty zostały już zwolnione od obowiązków odspawów i miarek młyńskich. (Przywilej ten przysługuje wszystkim chłopom, których powiat osiągnął 90 proc. planu skupu).

**Akademii pod hasłem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej zorganizowała Woj.RN w teatrze „Studio“**

Z OKAZJIMiesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, odbyła się dnia 25 bm. w teatrze „Studio“ w Krakowie uroczysta akademii, zorganizowana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Scenę teatru, udekorowaną białoczerwona i czerwona draperią zdobiły portrety Wielkiego Chorażego Pokoju Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Na akademii przybyli członkowie Partii, organizacji młodzieżowych oraz pracownicy wszystkich wydziałów Woj. Rady Narodowej.

Referat ideologiczny wygłosił wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mgr Adam Cerkiewicz.

W części artystycznej wystąpił krakowski kwartet smyczkowy, chór Kolejarza — „Hejnał“ i zespół taneczny z Ludwinowa. Recytację wykonała Czerwińska. (dan)

ROZNY plan sprzedaży zboża państwu przekroczyły dotychczas powiaty: Zawiercie, Tarnowskie Góry i Bielsko w woj. katowickim. Powiaty te wraz z powiatem Trzcianka (Piła) w woj. poznańskim, który osiągnął już 90,5 procent rocznego planu — zwolnione zostały od odspawów i miarek młyńskich. W woj. katowickim zbliżają się do granicy 90 procent kwalifikującej do zwolnień, powiaty: Będzin, Rybnik, Cieszyn i Katowice.

W zakresie rozdziału ziemniaków — na Śląsku w wielu zakłach pracy większość załóg została już zaopatrzona w ziemniaki. Np. robotnicy huty „Pokój“ posiadają już ponad 60 proc. zamowionych kartofli, górnicy w kopalni „Wujek“ oraz robotnicy z huty „Baildon“ już ponad 80 proc. W sklepach łódzkich każdy konsument może już nabyć do 50 kg ziemniaków w sklepach MHD i PSS.

NA terenie całego kraju nie ustaje praca uświadomiaczka. Dzieki tej pracy ponad 100 gromad woj. krakowskiego wykonało już roczny plan skupu zboża. Nie ustaje też walka z wroga postawą kulaków.

M. in. chłopci z uznaniem przyjęli wyrok na bogacza Stanisława Głaza z Woli Więclawskiej w pow. miechowskim, który drwił sobie z wezwań do wykonania obowiązków wobec państwa. Został on skazany na 18 miesięcy więzienia. Chłopci po wyroku podkreślali, że przez niego omiayli gromadę premie wyznaczoną przez państwo za wykonanie zobowiązań



SPORTOWCY stolicy witali 25 bm. przybyłych do Polski piłkarzy radzieckiej drużyny „Dynamo“ (Tbilisi), którzy w ramach Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej rozegrają kilka spotkań z drużynami polskimi. Na str. 6 sprawozdanie z serdecznego powitania radzieckich sportowców. Na zdjęciu goście radzieccy przed hotelem „Bristol“ w Warszawie

**Dziś 6 stron**

**W 103 proc. został wykonany w III kwartale b.r. PLAN PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W ZWIĄZKU RADZIECKIM**

Nowy wielki sukces pokojowego budownictwa ZSRR

MOSKWA  
CENTRALNY Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu planu rozwoju gospodarki narodowej za III kwartał br. Plan globalnej produkcji, jak podaje komunikat, wykonany został w 103 proc.

Poszczególne działy gospodarki wykonały plan od 100 do 109 proc. w szczególności przekroczyły plan: Ministerstwo hutnictwa żelaza osiągając 105 proc., budowy maszyn budowlanych — 106, przemysłu spożywczego — 109, przemysłu miejscowego — 107, spółdzielczość mieszkaniowa — 107. Kilka gałęzi gospodarki nie osiągnęło jednak 100 proc. wykonania, jak np. maszyn ciężkich i obrabiarek — 99 proc., przemysłu samochodowego — 97 proc., maszyn transportowych — 97 proc., przemysłu leśnego — 90, uprawy bawełny — 83.

Globalna produkcja wzrosła w porównaniu z III kwartałem ub. roku o 15 proc., wydajność pracy o 9 proc., koszty własne obniżone zostały o 9 proc.

W ROLNICTWIE zwiększył się szczególnie obszar zasiewu pszenicy. Wzrosło znacznie pogłowienie w kolchozach: bydła rogatego, trzody, owiec, kóz i koni. W sowniach wzrost pogłowia sięga 15

16 proc. Nastąpiła dalsza mechanizacja prac w rolnictwie: ośrodki maszynowe wykonały o 20 proc. więcej robót polnych, a kombajny sprzątnęły o 32 proc. więcej zbóż niż w odpowiednim okresie ub. r.

W obrocie towarowym sprzedano ludności więcej towarów o 13 proc. Sprzedaż mięsa wzrosła o 19 proc., tłuszczów zwierzęcych i roślinnych o 12 proc., mleka i nabiału o 38 proc., cukru o 33 proc., tkanin od 22 do 33 proc., obuwi o 10 proc., mebli o 49 proc.

Na rynkach kolchozowych wzrosła znacznie sprzedaż artykułów, jak mąka, słonina, drób, jaja, owoce, miód.

**W najbliższą środę rozdanie nagród w konkursie „Nasi rodzice pracują“**

RODZYMłodzi Czytelnicy! Dziś podajemy rozwiązanie konkursu „Nasi rodzice pracują“.

Poprawne rozwiązanie konkursu brzmi następująco:

1. Inżynier — Przykładnica i cykl — wierszyk z obrazka nr 1.
2. Górnik — oskard — wierszyk z obrazka nr 2.
3. Nauczycielka — zeszyt i ołów — wierszyk z obrazka nr 7.
4. Murarz — kielnia — wierszyk z obrazka nr 3.
5. Kolarz — „lizak“ — wierszyk z obrazka nr 6.
6. Rolnik — kosa — wierszyk z obrazka nr 5.
7. Włóknianka — motek z nici — wierszyk z obrazka nr 4.

Spośród wielu czytelników, biorących udział w konkursie, wylosowała listy 25 nazwisk nagrodzonych uczestników:

- Są nimi:
1. Ewunia Woźniak, 2. Leszek Kądziela, 3. Halina Stryszowska, 4. Ewa Irlak, 5. Wiesław Sokalski, 6. Anna Kuziołna, 7. Andrzej Jakubik, 8. Bogdan Bury, 9. Kazimierz Łątka, 10. Busia Kaniorczyk, 11. Eugeniusz Witke, 12. Tadeusz Gronberg, 13. Romuald Brzek, 14. Jerzy Sarna, 15. Bronisław Styczeń, 16. Ryszard Dymek, 17. Józefa Strojna, 18. Jan Grzywa, 19. Maria Puc, 20. Henryk Pomykański, 21. Leszek Stefański, 22. Wiesława Rejdych, 23. Basia Łatora, 24. Jurek Kolański, 25. Mieczysław Burzyn.

Rozdanie nagród odbędzie się 31 października w redakcji „Echa Krakowskiego“, Wiślna 2, II p. o godz. 15.

**Do 12 listopada otrzymamy z NRD 100 tys. ton ziemniaków**

W NIEMIECKIEJ Republice Demokratycznej załadowano już 29.000 ton ziemniaków z przeznaczeniem do Polski. Znaczna część załadowanych transportów przybyła już do Polski.

Specjaliści - rzeczoznawcy stwierdzają wyborowy gatunek importowanych z NRD ziemniaków. Ziemniaki są wysokiej jakości — zupełnie bez odpadu.

Przewiduje się, że całość bieżących dostaw z NRD, tj. 100.000 ton ziemniaków, zakończona będzie w okresie 7 — 12 listopada br.

**Zjazd aktywistów BHP**

Już w najbliższych dniach otwarty zostanie w Nowej Hucie gabinet bezpieczeństwa i higieny pracy. W związku z jego otwarciem nastąpi zjazd aktywistów BHP ze wszystkich Zjednoczeń CZBM „Południe“. W czasie obrad omówione zostaną dotychczasowe osiągnięcia oraz wytyczne dalszej pracy. (6)

**Jesienny obrazek**

Z piskiem i radością biegnie trójka malców przez koblereze szeszeszczących liści. Za nimi, nieczym białe kulki toczą się dwa młode psiki... Całe bractwo beztrąsko ugania za podskakującą wśród pożytkiej trawy kolorową, dużą piłką. Humor dopisują — bo i pogodą ładna i zabawa wesoła, a chleb z marmoladą,



który dała mama, smakuje zarówno malcom jak i obdarowanym przez nich pleskom.

A tymczasem mama zajęta gotowaniem obiadu zerka od czasu do czasu przez okno na poleczy i myśli z zadowoleniem: dobrze się stało, że Wiolek przyjął pracę w Nowej Hucie... I robota dobra, i mieszkanie dostaliśmy. W jesieni 1949 roku niewiele w osiedlu A-1 było domów... A teraz istne miasto. Z dnia na dzień rośnie ta nasza Nowa Huta! (m)

Znowu przybyło... trzydziestu ratowników zdrowia, którzy ostatnio u-

stanie ok. 600 m sześć, drze w rozbiórce i cegły—połowki, których znaczna ilość stała do tej pory bezużyteczne.

Pożyteczne to zobowiązanie przyniesie państwu poważne oszczędności. (6)

**Studenci — nowo-hutniczanom**

Referat kulturalny Dzielnicowej Rady Narodowej w porozumieniu z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej organizuje dla ludności wszystkich gromad Nowej Huty specjalne imprezy artystyczne i odczyty.

M. in. we wszystkich gromadach odbędzie się impreza pt. „Adam Mickiewicz jako rewolucjonista“. Wykonalcami imprez będą studenci U. J. oraz studenci Państwowej Szkoły Dramatycznej w Krakowie. (6)





## Hasła siły, pokoju i przyjaźni

Z STOLICY Związku Radzieckiego, Moskwy nadeszły dwie wiadomości. Pierwsza donosi o hasłach Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w XXXIV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Druga donosi o wykonaniu planu gospodarczego rozwoju narodowego gospodarstwa ZSRR za III kwartał 1951 roku.

Dwie wiadomości, które otuchą i wiarą wypełniają serca wszystkich uczciwych, pokój miłujących ludzi na świecie. Zwycięski komunikat gospodarczy świadczy, że nieprzerwanie rosła siła gospodarcze Kraju Socjalizmu. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła o 15 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950, wydajność pracy o 9 proc. Kolejność i sołtysy zwycięsko wypełniły i przekroczyły plany. Treść komunikatu w pełni świadczy o olbrzymiej potęgę ZSRR, o wspaniałym entuzjajmie ludzi radzieckich, o tym z jaką energią wcielanie jest w czyn hasła KC WKP (b): „Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!”.

Oczy narodów zwrócone są ku Związkiwu Radzieckiemu — niewyciężonej ostoi pokoju. Narody widzą w polityce Związku Radzieckiego o politykę pokoju i bezpieczeństwa.

Pozdrowienia KC WKP(b) zawarł w hasłach skierowane są do wszystkich narodów. Do męznego narodu koreańskiego, do demokratycznych sił Niemiec, walczących o demokratyczne, zjednoczone, niepodległe, pokojowe państwo niemieckie, do patriotów jugosłowiańskich, do narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących o swą wolność. „Niech żyje przyjaźni narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie — głośi jedno z hasel.

Braterskie pozdrowienia, jakie 200-milionowy naród radziecki śli innym narodom są wyrazem solidarności, którą Związek Radziecki jest związany ze wszystkimi o pokój walczącymi narodami.

## Tajemnica gromady Michałowice

Dalszy ciąg ze str. 1

Jakże ma iść w Michałowicach robota, skoro znajdujemy tu sporo „aktywistów”, którzy nie wywiązali się jeszcze ze swych obowiązków?

JAN KOLACZ, aktywista społeczny z gromady Wola Wiewławska, nie oddał jeszcze ani kilograma zboża. Ładny przykład, nie ma co mówić! Tak samo członek GRN MICHAŁINA BOGATA nie oddała ani kilograma, z przypadających na nią 2.210 kg. To samo ELŻBIETA BUBKA z gromady Sieborowice, także członek GRN. Sołtys gromady Wiewławie Dworskie, ANDRZEJ WÓJCİK oddał zaledwie 300 kg z 1.290 kg. Sołtys gromady Michałowice I — jeszcze lepiej: dał 100 kg z 2.134 kg.

Gromada Kończyce natomiast wywiązała się z obowiązków znakomicie. Podatek spłacony w 100%, zboże odstawione w 90%! Niemala to zasługa energicznego sołtysa, Romana Cygana. Ślicznie! Cóż z tego? — sam sołtys nie oddał jeszcze ani ziarnka. On właśnie nie kto inny jest przyczyną owych brakujących do setki dziesiątą procent.

W Michałowicach kuleje uświadomienie obywatelskie, — a co za tym idzie — kuleją ważne akcje. Skarży się sekretarz Komitetu Gminnego, że członkowie Komitetu omijają zebrania. Jakże w takich warunkach prowadzić prace?

A wynik? — Michałowice znajdują się na szarym końcu wykonania planu kontraktacji. Musi się to zmienić. Jak najprędzej!

## Rząd Polski podtrzymuje żądanie ukarania winnych incydentu na s/s „Wieluń” w porcie szwedzkim

NA notę polską w sprawie incydentu na polskim statku „Wieluń”, szwedzkie MSZ udzieliło odpowiedzi w której usuwa usprawiedliwienie bezprawnej ingerencji policji szwedzkiej na statku polskim.

W związku z tym polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało dn. 25.10.1951 r. poselstwu szwedzkiemu w Warszawie ponowną notę. Nota polska odrzuca usiłowania szwedzkie zakwalifikowania marynarza Kukli jako uchodźcy politycznego. Kukli nigdy za swoje przekonania nie był prześladowany. W czasie długotrwałego pobytu statku „Wieluń” w Szwecji wie lokrotnie schodził na ląd. Argumentem kwalifikującym go jako uchodźcę politycznego nie może być fakt, że usiłował on zbiec ze statku, aby uchylić się od spłaty długów zaciągniętych u swoich kolegów.

Na statku „Wieluń” nie dokonano żadnego naruszenia prawa, kapitał wykonywał tylko normalne przysługujące mu prawa. Dlatego też tak w świetle zasad prawa międzynarodowego jak i praktyki międzynarodowej, akt policji szwedzkiej stanowi jawne pogwałcenie tych norm, które stosowane są między państwami.

Rząd Polski podtrzymuje swoje stanowisko, że władze szwedzkie zachęcając awanturników i zwykłych przestępców kryminalnych do podszycia się pod miano uchodźców politycznych, wypaczając tym samym pojęcie azylu politycznego, który ma tak wzniosłe tradycje historyczne. Rząd Polski oświadcza, że incydent na s/s „Wieluń” jako jeden z szeregu zmierzających do zakłócenia przez zainteresowane w tym czynnikii dobrosąsiedzkich stosunków polsko-szwedzkich.

Ponawiając protest przeciwko aktom bezprawia, naruszającym zasady wolności żegluga, zasady prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski, Rząd Polski podtrzymuje swoje żądanie surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapi-

tanowi s/s „Wieluń”, zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajęcia szkód oraz podjęcia wobec marynarza Stanistawa Kukli kroków przewidzianych w stosunku do zbłądłych marynarzy.

Niech nasza przyjacielska wizyta przyczyni się do umocnienia więzów przyjaźni pomiędzy narodami

## CSR i NRD — oświadczył w Pradze Wilhelm Pieck

## Wilhelm Pieck

PRAGA

W PALACU Przemysłowym w Pradze, odbyła się potężna manifestacja przyjaźni pomiędzy narodami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W manifestacji wziął również udział prezydent NRD — Wilhelm Pieck oraz członkowie przybyłej wraz z nim delegacji rządowej.

W wygłoszonym przemówieniu prezydent NRD stwierdził, że zaproszenie delegacji NRD do Czechosłowacji przyjęte zostało jako wyraz zaufania Republiki Czechosłowackiej do miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oświadczając o obecnej sytuacji w Niemczech Zachodnich, samowolne rozczłonkowanie Niemiec przez zachodnie mocarstwa, prezydent Pieck oświadczył: „Podżegacze wojenni głoszą nienawiść do Polaków i Czechów, do Rosjan i Chińczyków. Głoszą oni ponownie przeklętą ideologię hitlerowską o wyższości narodu niemieckiego nad pozostałymi narodami. Przeciwdziałanie się tej podburzającej propagandzie jest naczelnym obowiązkiem niemieckich obywateli pokoju.

Przypominając o zakończeniu, że oba narody — czeski i niemiecki za wdzięczają swe wyzwolenie zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej, prezydent Pieck wyraził życzenie, aby przyjacielska wizyta w Pradze delegacji NRD przyczyniła się do umocnienia i rozszerzenia serdecznych stosunków między Republiką Czechosłowacką a Niemieccką Republiką Demokratyczną.

## Wystawa „Historia wsi” otwarta w Krakowie

Dnia 28 bm. godz. 12 otwarta zostanie w Muzeum Etnograficznym w Krakowie wystawa pt. „Historia wsi” zorganizowana jako wystawa objazdowa.

Wystawa ta, będzie wynikiem dwuletnich żmudnych poszukiwań archiwalnych i bibliotecznych. Obejmuje ona w dużym skrócie najważniejsze momenty rozwoju wsi polskiej od czasów przedhistorycznych poprzez okres feudalizmu, kapitalizmu aż do ogromnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych we wsi współczesnej.

## Nowy rekord modelu latającego

PRZED kilkoma dniami członek Ligi Lotniczej Bolesław Degler ustalił nowy rekord krajowy w kategorii modeli latających na uwięzi z silnikiem tłokowym o pojemności 10 cm sześć, uzyskując szybkość przeszło 131 km na godz.

Dokumentacja tego lotu zostanie przedstawiona w Aeroklubie RP celem zatwierdzenia. Dla informacji podajemy, że poprzedni rekord należał do Teodora Karbana również z Poznania wynosił 126 km na godzinę.

## Naród chiński wzmocni pomoc dla Korei

PEKIN

KOMITET Narodowy Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej uchwalił rezolucję w sprawie wzmocnienia walki przeciwko amerykańskiej agresji i w sprawie zwiększenia pomocy dla Korei.

Komitet postanowił mobilizować nadal rezerwy ludzkie i gromadzić środki materialne w celu udzielenia pomocy chińskim ochotnikom ludowym i koreańskiej armii ludowej oraz rozwijając w jak najszerszym zakresie ruch o wzmocnienie produkcji i zwiększenie oszczędności w celu spotęgowania sił dla walki przeciwko agresji amerykańskiej i dla udzielania pomocy Korei, a także dla rozszerzenia budownictwa w Chinach.

## Junacy SP wykonują plan przed terminem

DLA UCZCZENIA 34 rocznicy Wielkiego Października junacy „Służba Polsce” pracujący w brygadach III tur-nusowy w znacznej większości wykonali już przedterminowo określony plan prac.

Junacy brygady im. Władysława Hiberna, pracujący przy budowie fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie wykonali plan na 21 dni przed terminem, a obecnie realizują dodatkowe zobowiązania, osiągając przy tym 150 proc. normy. Czynnikiem przyspieszającym było przyniesienie oszczędności 260 tys. złotych.

Junacy 75 brygady wykonali plan na 12 dni przed terminem, osiągając średnią wydajność 136 proc. normy, co przyniosło ponad 65 tys. zł oszczędności.

Brygada im. Aleksandra Stachanowa przy budowie Nowej Huty wykonała w dniu 18 października swój drugi plan turnusowy. Wartość obu wykonanych przez brygadę planów wynosi przeszło 1.082 tys. złotych. Przy budowie bloku nr 130 na Muranowie pracują junacy brygady im. Pawła Findera, wykonującej w myśl zobowiązania październikowych całym zespołem 180 proc. normy. (P-k).

## Labourzyści tracą mandaty na rzecz konserwatystów

Dotychczasowe wyniki wyborów w W. Brytanii

LONDYN

26 b. m. o godz. 7 rano znane już były wyniki sprowadzenia połowy okręgów wyborczych. W okręgach tych partia pracy straciła 11 mandatów na rzecz konserwatystów. Konserwatyści natomiast stracili 1 mandat na rzecz irlandzkiej partii pracy (w Belfastie).

W 324 okręgach, z których wyniki są już znane (głównie przemysłowych), partia pracy uzyskała 175 mandatów, konserwatyści i kandydaci spokrewnieni z nimi 145 mandatów. Z 301 okręgów wyborczych oczekuje się jeszcze wyników.

Syn Churchilla, Randolf, który kandydował w Plymouth, nie uzyskał ponownie mandatu.

## Popieraj TPD

## W interesie Państwa w interesie własnym

MELDUNKI z akcji skupu zboża mówią, iż wiele gromad znajduje się już w przededniu całkowitego wykonania swoich zobowiązań. Powiaty Bielsko, Zawiercie, Tarnowskie Góry, wykonały już i przekroczyły roczny plan skupu zboża. Powiat Trzcinica w woj. poznańskim, przekroczył 90 proc. rocznego planu. Chiopi tych powiatów, które wykonały plan skupu zboża w 90 proc., uzyskali tym samym prawo do korzystania z przewidzianej dekretu nagrody.

Nagroda ta polega na tym, iż chłopów każdego powiatu, który wykona plan skupu zboża w 90 proc., zwolnieni są od miarek (opłaty w naturze za przemiał) i od zsypu (obowiązek sprzedaży dodatkowych ilości zboża przy przemiale). Jest to duża nagroda jeżeli zważymy, że miarka od 100 kg. żyta wynosi od 10,5 do 14 kg., zależnie od procentu przemiału, a miarka od 100 kg

pszenicy — od 8 do 9 kg. Odsyp od pszenicy wynosi 20 kg.

O jak najszybsze skorzystanie z tych przywilejów winny się starać wszystkie gromady, gminy i powiaty Chłop, który wsu tek opieszalności nie wykonuje w terminie obowiązku sprzedaży zboża, zmusza swych sąsiadów, wszystkich chłopów swojego powiatu, aby płacili miarki i odsypy.

Nie wykonując swoich zobowiązań wobec Państwa, szkodzi on swym sąsiadom, swojej gromadzie, Organizacje partyjne i społeczne, rady narodowe, sołtysy, pracownicy aparatu skupu, winni jak najszersze popularyzować i wyjaśniać postanowienia dekretu w sprawie miarek i odsypów.

Każdy pracujący chłop w Polsce powinien zdać sobie w pełni sprawę, iż wypełniając sumiennie swe zobowiązania wobec Państwa, pomaga Ojczyźnie i pomaga sobie.

## 24 godzin na SWIECIE

\* Jugosłowiański emigrant polityczny Aleksander stwierdza na łamach bułgarskiego dziennika „Trud”, że ponad milionowa armia jugosłowiańska zapoczątkowana jest w spręt amerykański, a w całym kraju pod dowództwem Amerykanów buduje się szosy strategiczne, bazy wojenne i lotniska, zaś na granicach Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii wznoszone są umocnienia i bunkry.

\* Wskutek przystąpienia Włoch do agresywnego paktu atlantyckiego, amerykańska armia wchodziła w pełnym toku — oświadczył w senacie włoskim komunistyczny senator Palermo. Przedstawił on również długą listę ak-

tów gwałtu i grabieży dokonywanych w miastach włoskich przez żołnierzy amerykańskich.

\* W Pradze podpisany został układ o wymianie towarów i płatnościach między Egiptem a Czechosłowacją.

\* Strajk dokerów w Nowym Jorku trwa w dalszym ciągu. Praca w portach została sparaliżowana. Ponadto w Nowym Jorku strajkuje 3 tys. pracowników fryzjerskich i 15 tys. pracowników miejskich zakładów mieczarskich. Strajkujący wysuwają żądania poprawy warunków bytu.

\* Delegacja Światowej Rady Pokoju w osobach Joliot-Curie, Eugenie Cotton, Yves Farge'a, prof. Infelda i Bonnarda, odwiedziła Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie.

\* Japoński Komitet Obronności Pokoju wystosował apel do sesji Światowej Rady Pokoju, która odbędzie się w Wiedniu, o wypowiedzenie się przeciwko separatyzmowi „traktatowi pokojowemu” podpisanemu w San Francisco i przeciwko amerykańsko-japońskiemu „układowi o bezpieczeństwie, oraz przeciwko remilitaryzacji Japonii!”.

\* W Berlinie rozpoczęły się obrady II konferencji Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich.

\* W Gelsenkirchen (Trizonia) odbyło się zebranie socjaldemokratycznej organizacji młodzieżowej „Falken”, na którym uchwalono rezolucję protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rezolucja podkreśla, że młodzież socjaldemokratyczna protestuje przeciwko remilitaryzacji i wstrzymuje się od popierania hitlerystów.

\* W niektórych kołach przemysłowych Belgii wzmaga się opozycja przeciwko „planowi Schumana” M. I. kategorycznie występuje przeciwko przyjęciu przez Belgię tego planu dyrektor zarządu kopalń Martens, który oświadczył, że plan Schumana zlikwiduje całkowicie belgijski przemysł węglowy.

\* Rząd zachodniego Bangalu postanowił nie zwalniać więźniów politycznych przed wyborami do parlamentu, które mają się odbyć w styczniu 1951. W więzieniach zachodniego Bangalu znajduje się ponad 250 osób, których demokrateczne postępy nie odpowiadają władzom hinduskim.

\* Organa bezpieczeństwa publicznego Albanii zlikwidowały nową, 13 osobową grupę szpiegów i dywersantów, przetrzyconych na terytorium Albanii przez wywiad amerykański.

## W Panmundżon Amerykanie wysuwają znowu nierealne propozycje w sprawie linii demarkacyjnej

PEKIN

W DNIU 25 października o godz. 11 wznowione zostały w miejscowości Panmundżon rokowania w sprawie rozegznu w Korei.

W dyskusji nad sprawą ustalenia linii demarkacyjnych przedstawiciele strony koreańskiej — chińskiej podkreślili, że reprezentanci obu stron powinni wysunąć słuszne i rozsądne propozycje. Mimo to strona amerykańska wysunęła nierealną propozycję ustalenia linii demarkacyjnej wzdłuż obecnej linii frontu.

W dniu wczorajszym podkomisja dla spraw ustalenia linii demarkacyjnej zebrała się ponownie.

11645 dachówek ułożyli dekarze szczecińscy w ciągu 4 godz. 15 min.

Dalekopisem ze Szczecina

W CZWARTEK, 25 bm. trójka dekarzy szczecińskich — Mieczysław Ptak, Stefan Kamieniarz i Czesław Drzewiecki — pobili rekord Polski w szybkości krycia dachu. Trójka dekarzy osiągnęła 1.826 proc. normy. Poprzedni rekord należał do zespołu dekarka Jakubowskiego, który wykonał 1.448 procent normy.

Dekarze dokonali wspaniałego wyczynu kryjąc dach biurowca przy ul. Janistawy w Szczecinie. Powierzchnia dachu, którą pokryli oni w ciągu 4 godz i 15 minut, wy nosiła 233 m kwadratowe. Podczas swej pracy dekarze położyli 11.645 dachówek.

Bezpośrednio po wykonaniu pracy dekarz Stefan Kamieniarz oświadczył naszemu szczecińskiemu korespondentowi:

— Robota była trudna, gdyż pracowaliśmy przy kryciu dachu płaskiego. Przy dachu spadzistym pracować jest łatwiej. Zrobiliśmy jednak małe usprawnienie. Mianowicie zastosowaliśmy dodatkową łatę na dachu, dzięki której mogliśmy przy robocie stać, a nie kłęcząc. Bardzo to nam pomogło w pracy. Osiągając sukces wykonałiśmy nasze zobowiązanie październikowe. (mg)

KUPON „Echa” i „Orbisu” upoważnia do 20 proc. zniżki w pensjonatach „Orbisu” w Elerutowcach, Bukowinie Tatrzańskiej, Clechocinku, Iwonczu, Krynicy, Szczawnicy, Wiśle i Zakopanem, w okresie 15.10 — 15.12 1951 r.

Imię i nazwisko

adres





Tulipany pana Adenauera

PRZEWODNICZACY antyfaszyzmu stowskiego Związku Ofiar Wojny w Niemczech zachodnich - Zimek, oświadczył publicznie, że "rząd w Bonn nie dba o ofiary hitlerizmu, tłumacząc się brakiem pieniędzy. Ale brak pieniędzy - stwierdził Zimek - nie przeszkodził kanclerzowi Adenauerowi wpektyście parku w swojej wspaniałej posiadłości tulipanami sprowadzonymi specjalnie z Holandii z dziesiątki tysięcy marek... z funduszu rządowych".

Obrażony Adenauer natychmiast zaskarżył antyfaszystę Zimeka do sądu. Coż - lubi tulipany, a nie lubi antyfaszystowskich ofiar wojny.

"Niezależna prasa"

Za pośrednictwem Wysokiej Komisji USA - prasa zachodnio-niemiecka otrzymała 7 milionów marek dotacji. Specjalną umowę w tej sprawie podpisał przewodniczący związku trójzwiązkowych dziennikarzy - Emil Gross.

Największe sumy z tej dotacji przyznano - Frankfurter Rundschau (1.600.000 marek), Westdeutsche Allgemeine Zeitung (600.000), Süddeutsche Zeitung (500.000), Hamburger Morgenpost (450.000), Weser Kurier (400.000) i organowi angielskich władz okupacyjnych - "Die Welt" - 1.000.000 marek.

Reszta dotacji otrzymała prasa "również niezależna", należąca jak i wyżej wymienione pisma do chadków pod znaku Adenauera lub do schumacherowskich socjal-demokratów. (ea)

Po decyzji ludu egipskiego lew brytyjski ryczy z bólu ugodzony w "piętę Achilleusa"

Po 70 latach ucisku i niewoli Egipcjanie pokazują Anglikom drzwi

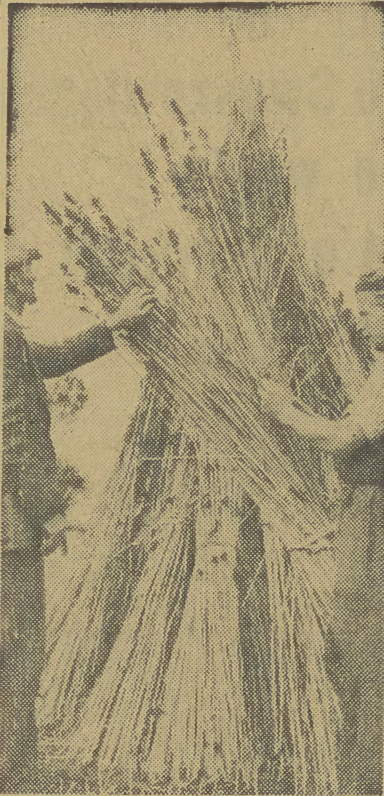
NA WIEŚĆ o wypowiedzeniu przez rząd egipski anglo-egipskiego traktatu z 1936 r. i układu anglo-egipskiego w sprawie "condominium" w Sudanie z r. 1899, oberpodlegacz wojenny Churchill oświadczył: "Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa, zadano nam jeszcze cięższy cios niż w Abadanie".

Churchill ma niewątpliwie tym razem rację. Ruch narodowy - wyzwoleńczy narodu egipskiego zadal brytyjskiemu imperializmowi cios wyjątkowo czuły. Suez jest przecież - jak to sami Anglicy twierdzą - piętą achillesową brytyjskiego imperium. Kto panuje nad Kanałem Sueskim, ten posiada klucz do Indii, Cejlonu, ten posiada dostęp do ropy irańskiej, do bogactw naturalnych półwyspu Malajskiego, ten sprawuje kontrolę nad krajami arabskimi.

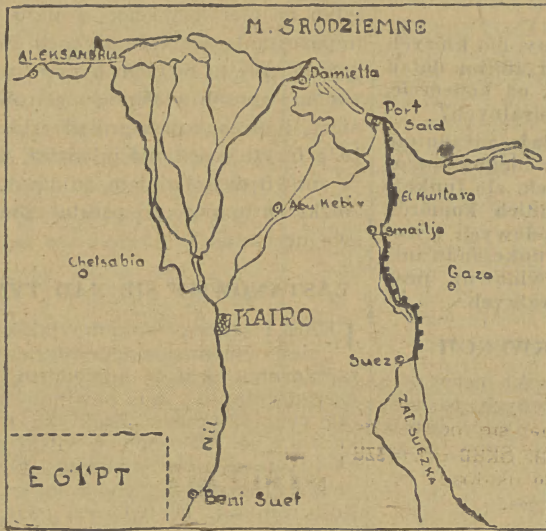
BRYTYJSKA okupacja w Egipcie trwa już prawie 70 lat. Przez cały ten czas Anglicy, jak oka w głowie, strzegą swej pozycji nad Kanałem Sueskim.

Kto płaci za tę okupację?

Oczywiście naród egipski, eksplloatowany jest do ostatniej kropli krwi i potu. Ta eksploatacja nie zelżała ani na jotę, wówczas gdy w r. 1922, licząc się ze wzro-



GRUPA plantatorów konopli ze wsi Chranowo w pow. kutnowskim szczyli się pięknymi zbiorami w tym roku. Na wiosnę plantatorzy otrzymali z ZSCH, jako zaliczkę, nasiona. W tej chwili mogą już po spłacie zaliczki ocenić korzyści płynące z kontraktacji. Na zdjęciu: Plantator, Roman Kaczkowski, zebrał w tym roku z 25 arów około 200 kg słomy pierwszej klasy oraz 100 kg nasion o łącznej wartości 1160 zł. Połowa tej sumy wypłacana jest w atrakcyjnych materiałach tekstylnych. - Kaczkowski oraz mała zaufania grupy plantatorów, Roman Ciepiak oglądają pięknie obrodzone konopie. (CAF - fot. Nowosielski)



stem nastrojów antyimperialistycznych na Bliskim Wschodzie, rząd brytyjski uznał niepodległość Egiptu.

Niepodległość ta była oczywiście tylko pozorna. Egipt pozostawał nadal pod ścisłą kontrolą angielską, nadal musiał utrzymywać wojska brytyjskie, okupujące ten kraj pod pretekstem "obrony" strefy Kanału Sueskiego.

W r. 1936 rząd brytyjski, wyzyskując trudną sytuację Egiptu, za groźbą ze strony agresywnego faszystowskiego, narzucił temu krajowi nowy traktat, jeszcze bardziej dla niego uciążliwy.

Traktat z 1936 r. zobowiązywał Egipt m. in. do budowy lotnisk, ko szar i dróg komunikacyjnych na potrzeby 10.000 armii brytyjskiej, która otrzymywała prawo stacjonowania w rejonie kanału.

W tym czasie, gdy chłop i robotnicy egipscy ginęli masowo z głodu i epidemii - nad brzegiem Morza Śródziemnego za egipskie pieniądze powstawały luksusowe hotele dla brytyjskich okupantów, a na budowę samych tylko koszar wydano 12 milionów funtów egipskich.

Po drugiej wojnie światowej

EGIPT wystąpił z żądaniem re wizji tego traktatu. Domagał się przede wszystkim wycofania ze swego terytorium wojsk brytyjskich, których liczebność obecnie przewyższa 10-krotnie wymuszoną w traktacie liczbę 10.000 żołnierzy oraz usunięcia władz brytyjskich z Sudanu.

Ani rząd brytyjski, ani Rada Bezpieczeństwa do której zwrócił się Egipt, nie uczyniły niczego, by zadoseć uczynić słusznym żądaniom tego kraju. Naród egipski ma jednak dosyć brytyjskich okupantów. Pod naporem jego żądań obecny rząd egipski zdecydował się na krok stanowczy: pokazał Anglikom drzwi.

Imperialiści brytyjscy, a również i amerykańscy, którzy ostatnio coraz bardziej penetrują ten kraj, nie chcą dobrowolnie zrezygnować z "egipskiego kęsa". Chcą za wszelką cenę utrzymać w Egipcie "Status quo"

A "STATUS quo" oznacza straszliwą nędzę chłopstwa egipskiego, spośród których najbogatzy ma w swym posiadaniu zaledwie jedną czwartą hektara ziemi (!) i nędzę półtora milionowej masy bezrobotnych robotników rolnych. "Status quo" oznacza utrzymanie 14 - 16-godzinnego dnia pracy i głodowe zarobki egipskiej klasy robotniczej, dalszy bezlitosny wyzysk kobiet i dzieci, rozpoczynających pracę w wielu wypadkach już w piątym roku życia. "Status quo" - to pierwsze miejsce na świecie, jakie zajmuje Egipt, jeśli chodzi o śmiertelność...

Walka narodu egipskiego o wolność kieruje się przeciwko wszystkim imperialistom - zarówno brytyjskim jak i amerykańskim. Wypadki, których arena stał się obecnie kraj nad Nilem, oznaczają osłabienie jednego z najważniejszych ogniw obozu imperialistycznego, a równocześnie świadczą o dalszym zaostrzeniu się kryzysu systemu kolonialnego. (l. d.)

Już opracowany jest rozkład jazdy nowoczesnych statków motorowych które odbywać będą rejsy po potężnej trasie żeglugowej wołżańsko-dońskiej

Napisał Adrian Czerwiński

SZEROKO rozlewają się fale Wolgi na południe od Stalingradu. Majestatycznie toczą olbrzymie masy wód, rozdziałając je raz po raz, niby srebrne warkocze opasujące zielone czuby licznych wysepek. W pewnym miejscu Wolga rozdziela się na dwa ramiona i objawiający się olbrzymi splachець ziemi łączy znów swoje wody na kształt splecionych dłoni. Tu właśnie rozpoczyna się wejście do kanału Wolga - Don, który zostanie oddany do użytku już w 1952 roku.

Na skłonie łagodnego zbocza brzegu rzeki, niedaleko prowadzonego wykopu, widnieje nowe miasto: Piatimorsk czyli "Port pięciu mórz", nieistniejący jeszcze na mapie ale nanieiony już na teren przez budowniczych kanału i tak nazwany przez nich. Dlatego, że miasto to będzie portem przyjmującym do swoich doków okręty płynące z Morza Czarnego i Azowskiego oraz Morza Kaspjskiego do Moskwy i okręty płynące z Morza Białego i Bałtyku przez Moskwę na południe.

Monumentalny posąg

PRZY wejściu do kanału Wolga - Don zostanie wzniesiona na wzgórzu monumentalna rzeźba 22-metrowej wysokości, przedstawiająca Stalina. Wzgórze obsadzi się ozdobnymi drzewami i krzewami, które utworzą wspaniały park. Już obecnie posadzono tam 12.000 drzew i 80.000 krzewów. Park Piatimorski będzie przedłużony w stu kilometrów pas lasu, mający osłaniać brzegi Kanału Wolga - Don aż do samego Kalacza.

Wejście z Wolgi do kanału otwory słuza nr 1, rozwiązana architektonicznie jako łuk triumfalny.

Łuk ten będzie zawierał pomieszczenia dla obsługi słuzy oraz maszyn służących do jej uruchomienia.

Cała dalsza trasa kanału, ciągnąca się przez 101 km, zostanie po dzielona 11 słuzaami, które utworzą tzw. "schody wodne", wyrównujące różnicę poziomu wód pomiędzy Wolgą a Donem. Posługując się tymi słuzaami, czyli windami wodnymi, statki będą mogły wznosić się do wysokości 90 m, względnie opuszczać się na taką samą głębokość. Każda z tych słuzy otrzyma po dwie wieże stojące po obu bokach kanału, służące jako pomieszczenia dla obsługi i maszynarii słuzy. Koniec kanału w pobliżu miasta Kalacz zamknie 13 słuza zaprojektowana, analogicznie do 1, w formie łuku triumfalnego. Sam wyłot kanału, długi na 5 km i wpadający do Morza Cymlańskiego, zakończony murowanymi latarniami morskimi w kształcie wież.

Morze Cymlańskie

Od tej chwili trasa żeglugowa przechodzi w odcinek drogi zwanej Morzem Cymlańskim, jednym z największych sztucznych jezior świata. Będzie ono posiadać

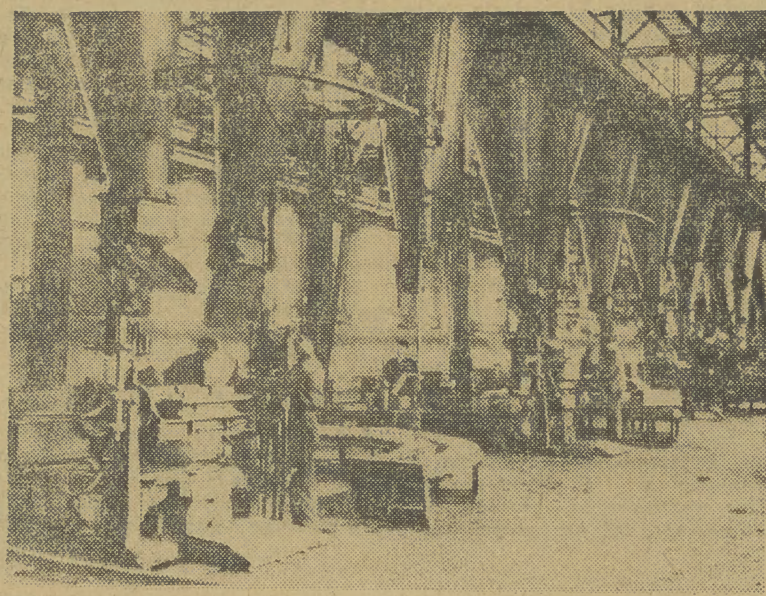
170 km długości i 30 km szerokości. Morze Cymlańskie powstanie w ten sposób, że całe dno jaru, którego środkiem płynie Don, stanie się dnem morskim, a dotychczasowe ślany jaru będą stanowiły brzegi sztucznego morza. Obecnie przenosi się wieś i chutory, znajdujące się w głębi jaru, na jego wysoki brzeg oraz oczyszczają z drzew i niepotrzebnych obiektów dno przyszłej magistrali wodnej.

Morze Cymlańskie zamyka wykańczana obecnie zapora ziemna długości około 13 km oraz 500-metrowa tama wykonana z betonu. Zaporą tą połączona będzie siłownia wodna dostarczająca mocy elektrycznej dla urządzeń żeglugowych magistrali wodnej pomiędzy morzami Czarnym i Azowskim a Wolgą oraz dla całego przemysłu i rolnictwa donieckiego. Dominującym akcentem architektonicznym Cymlańskiego hydrowezła będzie słuza służąca do przepuszczania ryb, wysoka na 60 m.

Dawna wieś kozacka Cymlańska Stanica zostanie przekształcona na port przystosowany do komunikacji z Morzem Azowskim i Czarnym.

Przedostatnia słuza, znajdująca się na przecięciu magistrali wodnej z zaporą cymlańską, zostanie zbudowana w formie dwóch gigantycznych luków pomiędzy którymi będzie się wznosił obelisk. Ostatnia słuza, prowadząca do dolnego biegu Donu, będzie posiadała kształt dwóch wież zakończonych gigantycznymi rzeźbami przedstawiającymi kozaków na wspinających się koniach.

Kanałem tym już niedługo będą przepływać najnowocześniejsze statki motorowe, których rozkład jazdy został już opracowany przez Ministerstwo Floty Rzecznej ZSRR.



Jerzy Wyszomirski

Zdyskwalifikowany rysownik i znieważony prezes

NIEDAWNO czytaliśmy w "Echu" doskonały felieton Jerzego Waldorffa pt. "Kodeks honorowy". Z wiaćciwym sobie humorem i lekkością pióra wykipl tu nasz satyryk owe przedwojenne, burżuazyjno-szlacheckie obyczaje "honorowe", które w pewnych sferach - wkładaly na ludzi obowiązek rozstrzygnięcia "zatargów honorowych" z bronią w ręku. Podkreślał słowo - obowiązek.

Znam te sprawy z doświadczenia, i jako ilustrację mogę tu przytoczyć pewną historię, której byłem świadkiem, a która onego czasu przed piętnastu laty - narobiła nawet hałasu w całej Polsce. Rzecz działa się w mieście X... mniejsza o to. Prezes pewnej instytucji uczul się dotknięty złośliwą karykaturą, która się ukazała w piśmie miejscowym, a przedstawiała prezesa w postaci, jego zdaniem niedopuszczalnej. Niewiele myśląc, wziął szpicerzów (bo na takiego szkoda ręki), zasiał na czatach w cukierni, którą zwykły był odwiedzać rysownik - karykaturzysta i wychłostał go publicznie po twarzy.

Znieważony rysownik posłał mu sekundantów. Prezes w odpowiedzi na to zwołał sąd honorowy, złożony z kilku "czciwych" obywateli, i prosił go o "dyskwalifikację" rysownika, ponieważ jest to człowiek, który nie płaci: "honorowych" długów karcianych. Prezes wiedział o tym i udowodnił to na "przewodzie sądowym".

Powiedzmy nawiasem, że prawdopodobnie dlatego tak walecznie puścił w ruch szpicrutę, iż z góry był pewien "dyskwalifikacji". Sąd istotnie wydał takie orzeczenie. Rysownik z miejsca stał się infamiem i skutkiem tego natychmiast stracił posadę w redakcji owego pisma. Coż więc nieboraczek czyni?

Bierze do pomocy żonę, a żona - herod baba - bierze parę mocnych skórkowych rękawiczek i tymi rękawiczkami na odlew raz drugi i trzeci plantuje po buzi prezesa w tejez cukierni, wobec temu rozbawionej publiczności. Prezes, który przy stoliku może właśnie opowiadał dzieje "dyskwalifikacji", zdebiął, omiemiał, zbaraniał. I znalazł się w pasukudnym położeniu. Bo kobiety nie można wyzwać na pojedynkę. Kodeks Bożewicza w takim wypadku nakazuje żądać "satisfakcji" od jej męża - a tu mąż jest infamiem, przez tegoż prezesa w gazetach ogłoszonym.

Sprawa skończyła się tak, że i ośmieszony prezes musiał opuścić miasto, i obity rysownik przenieść się gdzie indziej. Nawarzył sobie ludzie piwa, pokiebaśił życie... Ot, jaka to była potęga - ten honor szlachecki!

Ślepotą moralną

ŚMIESZNE - nieprawdą? Ale nie zawsze "sprawy honorowe" załatwiał się w sposób powyżej opisany. Ileż razy wynik pukankiny albo rabaniny był śmiertelny, ileż razy ginął właśnie człowiek znieważony - tylko dlatego, że jego znieważyciel miał lepsze oko lub bieglejszą w szermierce rękę.

Przypomnijmy sobie tragizem pojedynki Puszkina, Lermontowa czy Lassalle'a, które przedwcześnie przecięły życie ludzi genialnych. Przeczytajmy pełną melancholią nowelę Sienkiewicza "Nikt nie jest prorokiem między swymi" ("Humoreski z tek. Woroszyły"). Jest ona osnuta na zdarzeniu przedziwnym. Młody, dzielny, postępowy człowiek, krzewiciel oświaty wśród chłopów, rzecznik nowych metod gospodarki, ginie w pojedynku, doprowadzony do niego przez kołtuna obszarnika.

I nie był to bynajmniej wypadek odosobniony. Nieraz, chcąc utracić niepożądanego człowieka, prowokowano mistrzenie najrozmaitsze "sprawy honorowe". Walczyli z tym na si pisarze - Prus np., a ostatnio przed wojną Boy-Zeleński, który z wielką przenikliwością umiał przeświećlać brudy, jakie się kryły częstokroć pod katońską togą tzw. honoru. Weźmy jego "Obrachunki fre drowskie", a w nich takie rozdziały, jak: "Staropolski obyczaj", albo "Rasy, klasy, czasy". I w tej epoce ślepoty moralnej, jaka ogarnęła coraz mroczniejsze nasze życie przed wojną, pisarze postępowi, a wśród nich Boy zdawał sobie jasno sprawę z tego, że nasze ówczesne tzw. poczucie honoru jest okropnym przeżytkiem, fatalnym garbem, który wykoła wia nasze człowieczeństwo. "Tak - pisał w swym felietonie "O sądach honorowych": - tak, żyjemy w epoce przejściowej. Kiedyś wyłonią się nowe formy życia, dla nowych ludzi..."

Wyłoniły się one szybciej i wspanialej, niż Boy przewidywał.

Na marginesie

DO HOTELU przybywa przyjezdny, który pragnie otrzymać nocleg. - Niestety, nie ma ani jednego pokoju. - A czy jest nadzieja na zwolnienie jakiegoś pokoju? - Owszem, pod numerem 7 mieszka pewien urzędnik który w przyszłym roku, zdaje się, pójdzie na emeryturę.

POLICJA tłłowska rekrutuje się w dużej mierze z dawnych przestępców, rzemieślników i wszelkiego rodzaju lotrzyków.

W małym miasteczku w Bośni dokonano napadu rabunkowego. Sędzia prowadzący śledztwo zapytuje komendanta miejscowego posterunku policyjnego:

- A nie przypuszcza pan, że napadu tego dokonał ktoś z miejscowych. - Wykluczone. Wszyscy moi podwładni byli w czasie napadu obecni u mnie na odprawie. Mają więc murowane "alibi". (zg)

JACK został przez amerykański sąd wojskowy skazany na 2 lata więzienia. Współtowarzysz w celi zapytuje Jacka:

- Za co wyspali ci te dwa lata? - Razy, jako jedno pytanie. - Jakże to pytanie? - Kapitan miał do nas przemówienie, w którym oświadczył, że musimy w całym świecie być si o wolność Stanów Zjednoczonych, a ja zapytałem, dlaczego tego nie robimy na miejscu. (zg)

TITO w czasie swej podróży po kraju przybył do pewnej miejscowości w Bośni w której zwiędza wielka gorzelnia.

- Na jaki cel produkujecie tu spirytus? - pyta kierownika gorzelnii. - Przede wszystkim na cele przemysłowe. - To znaczy? - Na wyrób wódek dla przemysłowców. (zg)

KOMENDANT jednego z amerykańskich garnizonów w Niemczech zachodnich wraca z urlopu.

- No jak tam było w czasie mojej nieobecności - pyta zastępcę. Ile znatowano w mieście rabunków, gwałtów, napadów, bójk pijakich? - Ani jednego wypadku. - Oszalał pan. Dlaczego pan żołnierz cały czas trzymał w koszarach, a wszystkich oficerów posłał na urlop? - Nie, ale cały garnizon nasz był przez miesiąc na ćwiczeniach. (zg)

ZSRR - kraj przodującego przemysłu

TROSKA o ciągle polepszanie warunków pracy i zdrowia robotników stała się linią wytyczną organizacji socjalistycznej produkcji. Wszystkie działy fabryk radzieckich odznaczają się czystością i posiadają dostęp światła i powietrza. Na zdjęciu: Jeden z działów Młóskiej Fabryki Samochodów (Białoruska SRR). (Fot. SIB)









Zupa pomidorowa z kluseczkami. Kneidle z bryndzą. Kompot z dyni.

Przepis na kneidle: 1 kg ziemniaków ugotować, zmieść w maszynce, wbić 1 jajko, dodać mąki 35 dkg, soli 1 do brzoze wyrobić, następnie robić małe plucuszki i nakładać do środka pirochu bryndzy, gotować 10 minut w wrzącej osolonej wodzie. Gotowe obsypać bułeczką i polać masłem.

Przepis na kompot: Dynię obrać pokroić na kawałki i gotować w wodzie z cukrem tak samo jak jabłka. Jeśli w domu jest skórka pomarańczowa dodać do smaku.

Ida Alicja Krakowa

Bądź tu uczciwy

Kioski uczciwości w hallu Poczty Głównej — spełnia chyba tylko rolę wątpliwej dekoracji. Do wniosku takiego dochodzą klienci Poczty, którzy często darownie pragną zakupić tam przekazy pocztowe, względnie nie druki.



Półki świecą zazwyczaj pustkami — i wówczas nie pozostaje nic innego, jak stanąć przed odpowiednim okienkiem i czekać na długiej kolejce.

A przecież myśl zwolnienia nas od tej niepotrzebnej straty czasu przyswilieliśmy niegdyś iniektorem pocztowego kiosku uczciwości. — Prawda?

Czy naprawdę tak trudno skontrolować codziennie rano zawartość półek i uzupełnić je brakującymi drukami? (A. B.)

Bez rąk i... bez głowy

W dniu 18.10 jakiś student jechał na motorze ulicą Dietla. Sam fakt, że jechał, nie zasługują jeszcze oczywiście na uwagę. Lecz jak jechał! Ha! Mimo, że wiał na tylnym siedzeniu, kłose, je chał z szybkością 70 km/godz., przy czym zdjął obie ręce z kierownicy i wymachując nimi w powietrzu wprawiał motocykl w ruch balansowy.



Ano cóż! Nie ma powodu do zdziwienia: młodość, fantazja, chęć wyżyć się i... zaimprowizowania. Szkoła tylko, że nie chcieli tego zrozumieć przechodnie, którzy zamiast uśmiechu pobieżania i aprobaty, uciekali w popłochu z jezdni i chodników; nie "szczędząc" naszeniu „jeźdźcy śmierci” pogroźek i gniewnych spojrzeń!

Bardzo żałujemy, że nie udało nam się zauważyć numeru owego motocykla, marki SHL 125.

Ow rekord sprawności niewiedomego niestety motocyklisty należałoby bowiem zanotować dla potomności nie tylko w prasie, ale i w protokołach MO... (tyr)

Rozdzieli walczących

Jest rzeczą dowiedzoną, że w przedmiotach martwych tkwi tzw. urodzona złośliwość. Obecnie dowiadujemy się, że tkwi w nich także urodzona nienawiść. Dowody istnienia takiej nienawiści mamy w walce między polowym plutonem opatrzonym dumną tabliczką „PSS” a kamienicą przy ul. Pstrowskiego 20. — W walce tej pluton jest w ofensywie, a trzy rundy spotkań rozstrzygnął dotychczas na swoją korzyść. Pierwszy atak zburzył drewniane komórki na podwórzu. Za drugim razem akcja plutonu skupiła się na bramie domu, która po krótkim oporze uległa i poszła w drzazgi. Ostatnio wóz ten wyrwał o dach magazynu PSS mieszczącego się w podwórzu w kamienicy i część oderwał.

Lokatorzy domu przy ul. Pstrowskiego 20 mają więc nie tyle jaką atrakcję. Wprawdzie naderwany dach zagraża dojściu do śmietnika, ale za to rozbity i otwarta w dzień i w noc brama, nie zmusza lokatorów do przestrzegania „szpery”.

Czynione są już zakłady, co przy następnej rundzie walki i co z kolei nastąpi w gruzy. Może wrzeszczą pluton?

Dyrekcja PSS niewątpliwie „walkę” tą się zainteresuje! (SP)



z SĄDU

Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał sprawę szofera — Jana Wiciora zamieszkałego w Tarnowie, oskarżonego o to, że prowadząc wóz ciężarowy w stanie nietrzeźwym wjechał na chodnik, gdzie znajdował się w tym czasie przechodzień Jan Pękala, który w czasie zderzenia doznał tak poważnych kontuzji, że wkrótce po tym zmarł.

Po przesłuchaniu świadków Sąd skazał J. Wiciora na 3 lata więzienia oraz utratę praw wykonywania zawodu szofera na okres 5 lat.

OBWIESZCZENIA

Dyrektor Krakowskich Zakładów Gastronomicznych przyjmuje obywateli w sprawach życzeń i zażaleń w każdy wtorek w godzinach od 9—12, w biurze ul. Staniława 10, III p. K194-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Technika budowlanego oraz technika kalkulatora zatrudni od dnia 1 listopada 1951 r. Oddz. Remontowo-Budowlany P. S. S. w Krakowie. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w Budownictwie. Zgłoszenia ul. Krakowska 45. K193-0

Codziennie przychodzą do Krakowa transporty ziemniaków

Na rynku zaznaczyła się ogromna poprawa

Na skutek dużej podaży ceny ziemniaków znacznie spadły

OPRAWA na rynku ziemniaczanym zaznacza się coraz silniej. Z każdym dniem otrzymujemy coraz więcej wiadomości o nadchodzących dalszych transportach ziemniaków. Ostatnio nadeszły duże ilości ziemniaków z województwa łódzkiego.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców prowadzi rozdzielni ziemniaków w Krakowie bez przerwy również w niedziele i dni świąteczne — do chwili pełnego zaopatrzenia wszystkich mieszkańców. Decyzja rozdzielni ziemniaków również w dni świąteczne — ma duże znaczenie dla realizacji planu na odcinku kolejnictwa, jak również dzięki temu uniknie się t. zw. „korków”.

W dniu wczorajszym w Krakowie i innych miastach naszego województwa — notowano następujące ceny ziemniaków na wolnym rynku:

W samym Krakowie cena za 100 kg. ziemniaków wynosiła od 50 do 60 zł. W Myślenicach — 40 zł., jak również i w Wadowicach. W Nowym Sączu i w Nowym Targu na rynku sprzedawano ziemniaki po 60 zł. za 100 kg. W Bochni kosztowały one 40 do 50 zł. za 100 kg. W Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej i Tarnowie cena ziemniaków wynosiła około 50 zł., a w Chrzanowie do 60 zł. Najtańsze i w największej ilości były ziemniaki na rynkach w Miechowie i Olkuszu. (b. c.)

Kolejarze krakowscy odpowiadają na apel załogi w N. Sączu i Suchej

Rewidenci maszynowi parowozowni Kraków — Płaszów odpowiadając na wezwanie kontrolerów z Nowego Sącza i Suchej podjęli zobowiązanie stosowania metody Ryszkowskiego, która polega na dokonywaniu napraw taboru kolejowego bez wyłączenia go z obiegu.

Zobowiązania te, przyczynią się w znacznym stopniu do zwiększenia przebiegu pociągów, co w akcji przewozów jesiennych ma bardzo poważne znaczenie. (cz)

Węgiel należy odebrać do 3 listopada

Wszyscy mieszkańcy uprawnieni do zaopatrzenia przez Dzielnicowe Biura Opałowe powinni — o ile tego dotychczas nie uczynili — najpóźniej do dnia 3 listopada br. podjąć we właściwych komitatach blokowych zlecenia na węgiel i realizować je w Dzielnicowych Biurach Opałowych. Wspomniany termin dotyczy również właścicieli prywatnych sklepów, warsztatów itp.

Wojeu ódzka narada robocza przełożonych pielęgniarek

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Krakowie w sali Zakładu Lecznictwa Pracowniczego narada robocza przełożonych pielęgniarek z woj. krakowskiego.

Otwarcia narady dokonał kierownik wydziału zdrowia dr Czapiński. Referat o szkolnictwie w Planie 6-letnim wygłosił Rybiatek. (dan)

Odjazd autobusów do Kocmyrzowa z pl. Ducha

W celu zmniejszenia ruchu na dworcu autobusowym przy placu Kolejowym dyrekcja PKS przeniosła z dniem 25.10 października br. przystanek autobusów kursujących na linii Kraków — Kocmyrzów, na dworzec autobusowy przy placu Ducha.

Sobota satyryków w ZLP

W sobotę, dn. 27.10 o godz. 21 od będzie się „Sobota satyryczna” z udziałem Sławomira Mroźka i Karola Szpalskiego w sali odczytowej ZLP, ul. Krupnicza 22. Wstęp wolny.

z SĄDU

Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał sprawę szofera — Jana Wiciora zamieszkałego w Tarnowie, oskarżonego o to, że prowadząc wóz ciężarowy w stanie nietrzeźwym wjechał na chodnik, gdzie znajdował się w tym czasie przechodzień Jan Pękala, który w czasie zderzenia doznał tak poważnych kontuzji, że wkrótce po tym zmarł.

Po przesłuchaniu świadków Sąd skazał J. Wiciora na 3 lata więzienia oraz utratę praw wykonywania zawodu szofera na okres 5 lat.

OBWIESZCZENIA

Dyrektor Krakowskich Zakładów Gastronomicznych przyjmuje obywateli w sprawach życzeń i zażaleń w każdy wtorek w godzinach od 9—12, w biurze ul. Staniława 10, III p. K194-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Technika budowlanego oraz technika kalkulatora zatrudni od dnia 1 listopada 1951 r. Oddz. Remontowo-Budowlany P. S. S. w Krakowie. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w Budownictwie. Zgłoszenia ul. Krakowska 45. K193-0

Redakcja: Kraków, ul. Wiślna 2, II piętro

Telefony: sekretariat 245 - 78, dział miejski 219 - 48, terenowy 546 - 34, dział łączności z Czytelnikami - 219 - 45 (w godz. od 13 do 17) Biuro ogłoszeń - Rynek Gł. 46, tel. 221-83

Dział Sportowy: „Piłkarz” ul. Wielopole tel. 543-58 Drukarnia „Prasa” Nr. zam. 2592 2-B-44045

Co, gdzie, kiedy. Teatr im. Słowackiego, Teatr Młodego Widza, Teatr Rapsodyczny, Teatr Groteska, Teatr Kolejarza

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata

Dom Kultury - cykl kultura i oświata, Dom Kultury - cykl kultura i oświata



Warszawa powitała serdecznie piłkarzy Dynamo (Tbilisi)

Gorąca manifestacja przyjaźni na Dworcu Gdańskim

Dalekopisem z Warszawy.

W CZWARTEK wieczór Dworzec Gdański przedstawiał niecodzienny widok. Przy świetle lamp elektrycznych skrzyły się barwami tęczy różnokolorowe dresy delegacji zreszeń sportowych.

80.000 widzów we Wrocławiu będzie oglądało piłkarzy radzieckich

Zapowiedź przyjazdu do Wrocławia radzieckiej drużyny piłkarskiej Dynamo (Tbilisi) wywołała na całym Dolnym Śląsku, a przede wszystkim w samym Wrocławiu, ogromne zainteresowanie.

W Wojewódzkim KKKF odbyło się zebranie, na którym wyłoniono komitet organizacyjny pobytu piłkarzy radzieckich.

Dynamo (Tbilisi) rozegra w niedzielę 28 bm. na Stadionie Olimpijskim im. gen. Świerczewskiego mecz z repr. ZS Unia. Organizatorzy spodziewają się, że na stadion przybędzie ponad 80 tys. osób.

W poniedziałek piłkarze radzieccy będą gośćmi sportowców i założycieli fabryki „Pafawag”.

Kronika sportowa

DZISIAJ GRAJĄ KOSZYKARZE. Dzisiaj w sobotę 27 bm. odbędzie się w sali WKKF dalsze spotkanie o mistrzostwo klasy mistrzów w koszykówce. Grają AZS — Gwardia, OWKS — Włókniarz i Unia Krowodrza — SKS Technikum oraz drużyny żeńskie: Gwardia — OWKS. Początek zawodów o godzinie 16.30.

ZAWODY PIŁKARSKIE W CZYŹNACH. W nadchodzącą niedzielę 28 bm. odbędzie się w Czyżynach uroczyste wręczenie odznak SPO członkom miejscowego LZS. Równocześnie rozegrane zostaną zawody piłki nożnej pomiędzy kołem sportowym WKKF a LZS Czyżyny.

ZDOBYWAMY SPO. Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej działacze sportowi, wchodzący w skład prezydium sekcji koszykówki, siatkówki i szczyplornika WKKF postawili sobie za cel zdobycie odznaki SPO. Próby uzyskania poszczególnych norm zostały już rozpoczęte.

PORAŻKA PIŁKARZY WKKF. Ostatnio rozegrane zostało w Krakowie towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy kołem sportowym WKKF a działaczami sportowymi z Nowej Huty. Zawody zakończyły się zwycięstwem reprezentacji działaczy Nowej Huty w stosunku 2:1 (2:0).

Obie bramki dla zwycięzców zdobył: Mueller, dla pokonanych — Branicki i...

Czkuaseli, K. Gagnidze, Z. Kalojew, G. Nurakidze.

Zespół Dynamo (Tbilisi) jest najmłodszą drużyną w I lidze radzieckiej. Większość zawodników jest w wieku 20 — 24 lata. Najmłodszym graczem jest 19-letni Kalojew, a najstarszym 33-letni zastępcy mistrza sportu — Paniukow, który już 11 lat gra w drużynie tbiliskiej.

Wraz ze sportowcami oczekiwali na miłych gości delegacji TPP-R oraz ZMP.

Pociąg terespolski jeszcze nie nadszedł. Zebrani wypełniają czas oczekiwania śpiewaniem pieśni radzieckich i naszych masowych. Najlepiej śpiewa delegacja Spójni. Najgłośniej Unia.

Orkiestra kolejarska zaczyna również grać ludowe pieśni, a zebrani podchwytyją je.

Wreszcie dała widać zbliżające się latarnie lokomotywy ciągnące pociąg terespolski. Kilka obrotów potężnych kół, zgrzyt hamulców i zatrzymuje się zielony sypialny wagon II klasy, a w oświetlonych oknach dostrzegamy wysmukłe sylwetki młodych mężczyzn.

— To na pewno dynamowcy — powiada młoda zawodniczka AZS.

Za chwilę otwierają się drzwi wagonu i z naręczem kwiatów wysiada kierownictwo drużyny tbiliskiej Wita ich wiceprzewodniczący GKKF — Minecki. Dziewczęta — delegatki zreszeń sportowych wręczają gościom kwiaty. Krótkie pozdrowienie i dynamowcy przechodzą do czekających na nich autobusów, które wiozą ich do Bristolu.

Na dworcu pozostali jeszcze urzędniczy Orbisu, którzy pilotowali naszych gości od granicy radzieckiej. Jeden z nich opowiada nam, że piłkarze gruzińscy to przemili weseli chłopcy.

Dynamowcy doskonale się orientują w sporcie polskim. Znają na pamięć nazwiska naszych mistrzów oraz wyniki osiągnięte przez nich.

Kapitan Dynamo zasłużony mistrz sportu — A. Gogoberidze powiedział do naszego rozmówcy:

— Cieszymy się, że jedziemy do bohaterkiej Polski i że spotkamy się z piłkarzami polskimi. Mamy nadzieję, że te spotkania przyniosą nam obopólne korzyści. Wasi piłkarze podzielą się z nami swoimi doświadczeniami, a my im prześlemy nasze.

DRUŻYNA radziecka przyjechała w składzie 20 graczy: bramkarze — W. Marganija, S. Kitija, obrońcy — D. Rusadze, N. Dżapsza, N. Gogolidze, W. Eloszwili, A. Churozidze, J. Szarszwiladze, pomocnicy — G. Dżawachadze, W. Paniukow, G. Antadze, A. Kiladze, napastnicy — A. Tworia, J. Wardzimidi, M. Dżodzia, A. Gogoberidze, A.

Finały piłkarskie o „Nagrodę Pokoju”

Jutro, tj. w niedzielę 28 bm., odbędzie się na boisku krakowskiego Kolejarza finałowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o „Nagrodę Pokoju” pomiędzy mistrzem grupy 1 — Unia Kr. a mistrzem grupy 2 — OWKS 2 Kr.

Początek zawodów o godz. 12.30.

Uwaga tenisistów

Sezon tenisowy w Krakowie został definitywnie zakończony i wszyscy zawodnicy przejdą z kortów na salę, gdzie prowadzona będzie zimowa zaprawa i wykłady teoretyczne.

W nadchodzący poniedziałek, tj. w dniu 29 bm. wygłoszony zostanie przez znanego tenisistę krakowskiego — Nawratila, referat na temat „Co dał tenisistom sezon zimowy?”. We wtorek natomiast odbędzie się wykład pt. „Przerwa zimowa tenisistów”.

Obydwie prelekcje odbędą się w sali WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego o godz. 18.

Wszyscy zawodnicy okręgu krakowskiego, a przede wszystkim juniorzy, winni wziąć gremialny udział w obydwóch prelekcjach.



Najlepszym zawodnikiem TUL, był lewoskrzydłowy Lahti, świetny strzelec. Widzimy go na zdjęciu w chwili zdobycia pierwszej bramki dla barw swej drużyny (Foto Jarochoowski)

Remis Sliwy z Platerem w XIII rundzie szachowych mistrzostw

N AJWAŻNIEJSZĄ partią XIII rundy turnieju było spotkanie Sliwy z Platerem. Po emocjonującej i ostrej partii, przeciwnicy zgodzili się na remis.

Szapiel rozgromił Dworzyńskiego, wykorzystując jego pasywną grę. Makarczyk zaoferował Gniotowi jakoś zaatakować i po bezbłędnej grze zmusił go do kapitulacji. Balcarek z Dzieciółowskim po wyrównanej grze, zgodzili się na remis. Litmanowicz odłożył partię z Łuczynowiczem, Arłamowski odłożył partię ze Szpakowskim, Wesołowski ma pioną więcej w partii z Gadalińskim i szansę na wygraną. Sensacyjnie przebiegała partia Witkowskiego z Gawlikowskim. Z odłożonej pozycji Witkowski ma szansę na wygraną.

List ze stolicy do p. Martyny

„Old-boye” Warszawy zapraszają byłego reprezentanta Polski, Henryka Martynę, który mieszka obecnie w Krakowie, na mecz piłkarski „Old-boye” Legii kontra „Old-boye” stolicy. Mecz ten miał odbyć się 28 bm., ale odłożony został na termin późniejszy, na 4 listopada. Na ten termin warszawiacy zapraszają p. Henryka do stolicy. (S)



W ciężkiej młotem kłopot z Gościńskim, bo przed walką zachorował na żołądek. Obawiałem się, że nie wytrzyma tempa. Powiedziałem mu, aby nie zaczął zbyt ostro. Istotnie w pierwszej rundzie Gościński walczył b. uważnie i tylko uderza prawą. Gdy widziałem, że Gościński czuje się dobrze, pozwoliłem mu atakować w drugiej. Nie czekaliśmy długo na skutek. Gościński trafił z lewej w szczękę i Marokovic pada do „3”, a za chwilę do „8”. W trzeciej rundzie Czecho słowak dwa razy odpozcwał na deskach. W ten sposób Gościński wygrał wysoko i walczył dużo lepiej niż w Świecie.

W turnieju koszykówki w Budapeszcie na pierwszy ogień Polska — CSR

Jak już donosiliśmy, w Budapeszcie w hali sportowej na Csepelu rozegrany zostanie w dniach 2 — 5 listopada międzynarodowy turniej koszykówki drużyn męskich i żeńskich.

Terminarz rozgrywek drużyn polskich wygląda następująco: 2.11. — żeńska reprezentacja Polski rozegra spotkanie z CSR a reprezentacja męska grać będzie z Węgrami. 3.11. — przeciwnikiem męskiej reprezentacji Polski będzie CSR, kobiecej zaś Węgry.

5.11. — w ostatnim dniu turnieju obie drużyny polskie grać będą z reprezentacją Rumunii.

Ponieważ wyjazd na obóz w dużej mierze osłabił składy poszczególnych zespołów ligowych, szereg spotkań mistrzowskich przełożonych zostało na późniejsze terminy, a w najbliższą niedzielę odbędzie się jeden tylko mecz.

W spotkaniu tym zmierzą się w Poznaniu miejscowa Stal i Włókniarz Łódź. Zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę zawody Ogniwo Kraków — Kolejarz Ostrów zostały w ostatniej chwili odwołane.

W meczu Stali z Włókniarzem, mimo poniesionej w ub. tygodniu przez łodziaków porażki w spotkaniu z CWKS, trudno „oczekiwać” sukcesu gospodarzy. Porównanie sił i możliwości obu tych zespołów wypadła zdecydowanie na korzyść włókniarzy, którzy są drużyną lepszą technicznie i taktycznie. (tt)

Turniej zapaśniczy sześciu miast

O D 4 listopada do 2 grudnia rozegrany zostanie w najbliższych ośrodkach sportu zapaśniczego turniej miast.

Wzwać w nim udział reprezentacje Warszawy, Poznania, Katowic, Krakowa, Łodzi i Wrocławia.

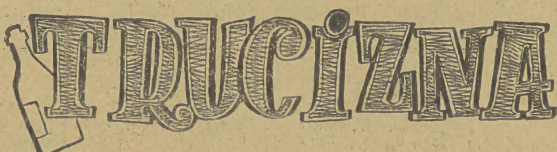
Reprezentacja Poznania pierwszy swój mecz rozegra 4 listopada w Poznaniu z drużyną Krakowa. Drugi mecz w Poznaniu odbędzie się 25 listopada, przy czym przeciwnikiem poznaniaków będzie reprezentacja Katowic. (Fl)

Jesienne regaty żeglarskie

Z udziałem najlepszych żeglarzy CWKS na zalewie „Babry” w Prokocimiu pod Krakowem odbędzie się w dniu dzisiejszym, 27 bm., od godz. 9 rano, jesienne regaty żeglarskie, organizowane przez ZKS Stal Kraków, sekcję WKKF i Ligę Morską.

Zawody zostaną rozegrane w kategorii „N” (międzynarodowej). Udział w regatach biorą żeglarze CWKS z Warszawy ze Szloserem i Kozakiem na czele. Ponadto okręg krakowski reprezentować będzie 5 klubów. Ogółem startować będzie około 120 zawodników. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie.

Stanisława Sznapera - Zakrzewskiego



o oczach pełnych płomienia, czyż nie przemówi słowem poety — głosem rytmicznym, dźwięcznym, czyż dłoń jego nie utrafi za śladem kolebiących się na promieniu minorów pieśni i czyżli jego oko nie wyda łyż?

Gdy po skończonej próbie Karol wyszedł na podwórze teatru, liście dzikiego wina szeptały wymieniając między sobą blaski księżycy. Bioto chodnika wydało mu się orzeźwiająca wilgocia. Swobodny jego oddech zdawał się łączyć z oddechem ziemi.

Szedł z obnażoną głową, z oczami wzniesionymi w górę, nie chcąc tracić ani chwilę piękności świata.

Gdy wstąpił w drzwi mieszkania Agnieszka siedziała na parapecie okna, obejmując ramionami kolana.

Karol długo opowiadał żonie jak dostał się do teatru i co przeżył tego wieczoru. Była to duża nocna próba „Dziadów” — niedługo będzie premiera i Agnieszka ma zapewnione miejsce w teatrze, gdzie zobaczy swojego męża na scenie.

Ach, nie było to wszystko! Uniesiony wzruszeniem opowiadał długo swojej dziewczynie o wielkiej piękności świata, snuł marzenia o tym, jak zostanie aktorem.

Kiedy skończył, Agnieszka zapaliła światło, nakryła stół, zastawiła kolację i wydozyla z szafy butelkę wina, która została z ich wesela. Chowali ją na nadzwyczajne jakieś święto. Odtąd zaczęło się dla Karola prawdziwe życie.

KRYZYS

— Kolego! — zawołał docent. Doktor Wiktor zatrzymał się i zawrócił aby przywitać swego profesora.

— Drogi kolego — powtórzył docent, ściskając Wiktorowi rękę — koleżanka Bączkowska nie przyjdzie dziś na kolokwium. Chciałbym abyście wzięli jej grupę i przepytali.

— Cóż to się stało? — zapytał doktor Wiktor, którego wszystko zawsze interesowało.

Zawiadomiła telefonicznie, że nie przybędzie. W każdym razie studenci zostali specjalnie zamówieni na dzisiaj na kolokwium poprawkowe. Trzeba koniecznie przeegzaminować. O ile mi wiadomo wy dzisiaj nic nie pokazujecie na konferencji.

— Nie pokazuję panie docencie ale chciałbym bardzo zobaczyć przypadek, który pan docent referuje.

— Kolego, mój drogi, chętnie pomówię o tym z wami osobno. Proszę was załatwić tę ważną sprawę.

— Już ich biorę — powiedział śmiejąc się doktor Wiktor i śmiejąc się zbiegił na dół, aby zmienić fartuch, zaplamiony glukozą. Chociaż na ogół bywał raczej zaniedbany, w dniach nauczania skrupulatnie zmieniał fartuch i szczególnie starannie się goił.

Aktor w czarnej pelerynie, bielejąca na czerni ręka nakrywał serce, śpiewał głosem niskim, łagodnym, porwanym przez wzruszenie:

Prześtań płakać, prześtań szlochać, Idźmy każde w swoją drogę, Ja cię wiecznie będę... wspominać...

Głos mu się łamał.

Karolowi dźwięk wysunęło się z ręki. Zaczarowany wierszem, szafirami, muzyką, sam płakał wraz z Gustawem, kochał, cierpiał, podziwiał.

Jeszcze tego samego dnia Karol został zapisany na listę statystów.

Przygotowywano wielkie widowisko, potrzeba było wielu statystów.

Stojąc w mroku, za kulisami, zapatrzony w wysokie rusztowania, Karol gonil okiem fioletową smugę światła, oddając się wzruszeniu. W głębokich, akustycznych wnękach pod sklepieniami błękała się melodia, przebiegała serce słodkim bólem, wiodła w głąbiny wyobraźni, otwierała niepojęte uroki marzeń, rozdzierała wspomnienia, budziła wielkie tęsknoty — bohaterstwo, miłość, sławę!

Karol po raz pierwszy słuchał wielkiej muzyki.

O, jakże był szczęśliwy. Niespodziewanie odkrył światy w których on, Karol Pień, on, biedne dziecko proletariatu, mógł stapać śródkiem świata postacią bohatera i kochanka, postacią poety i rycerza i każdą jeszcze jaka była na świecie i każdą jeszcze jakiej nie ma, jaką stworzyć może jedynie wyobraźnia artysty. Tak, czuł to w sobie: jeśli zagrają — czyż nie pójdzie ku smudze światła jak ów aktor